Rok II. Gdańsk, Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa i Wilno Nr. 3

Poznań, dnia 1. lutego 1937 r.



wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Adres Redakcji i Administracji Poznań, Matejki 61

Konto poczt.-rozrach. tylko dla prenumeraty № 50.

Prenumerata:
rocznie . . . . . zł 6,00
kwartalnie . . . . „ 1,50
pojedyńczy Numer . „ 0,25

Ogłoszenia:
drobne: 1 słowo 10 gr,
napis 1 słowo 20 gr
reklamy: 1/4 strony 40 złotych,
100 mm kw. 0,30 zł.

Do wszystkich Emerytów i Emerytek państwowych w Polsce

Dzięki niestrudzonym zabiegom, poświęceniu, wielkiej ofiarności, pracowitości i energii Stałej Delegacji Zrzeszeń Emerytów, sprawa uchylenia dekretów z r. 1935 weszła na właściwe tory.

Referent Komisji Budżetowej, Działu Emerytur, po wyrażeniu zgody przez Pana Wicepremiera i Ministra Skarbu, złożył w dniu 20. stycznia b. r. do laski marszałkowskiej projekt noweli do ustawy emerytalnej, uchylający moc dekretu z dnia 22. listopada 1935 r.

Odpis projektu tej noweli przytaczamy na innym miejscu.

Akcja Stałej Delegacji nie została jeszcze zakończona, prawdopodobnie w najbliższych dniach odbędzie się w Komisji Budżetowej czytanie wniesionego projektu noweli, po czym nastąpi drugie i trzecie czytanie budżetu emerytur, zaś około połowy lutego b. r. znajdzie się sprawa na plenarnym posiedzeniu w Sejmie.

Delegacja musi zatem zjawić się znowu na miejscu w Warszawie, ażeby dopilnować sprawy aż do jej zupełnego załatwienia.

Czy wyobrażacie Sobie Szanowni Emeryci i Emerytki, ile trudu i kosztów pochłania taka akcja? Czy chcecie przyczynić się do zwycięstwa?

Nie możecie dopuścić do tego, by Delegaci byli krępowani w najdrobniejszych wydatkach, by z jednego końca Warszawy wędrowali na piechotkę na drugi koniec, by zaoszczędzić 20 groszy na tramwaj, by odmawiali sobie szklanki ciepłej herbaty z powodu szczupłych funduszów jakimi rozporządzają.

Jest nas 200 tysięcy, każdego emeryta stać na ofiarę 10 groszy miesięcznie; czy wiecie, jaka by z tego suma urosła?

Obowiązkiem wszystkich Emerytów i Emerytek jest składanie choćby najdrobniejszych datków na obronę praw, ale muszą składać wszyscy, nikt nie śmie wyłączyć się od ofiary.

Należy w każdej miejscowośąi utworzyć komitet zbierający datki na obronę praw. Zebrane pieniądze należy nadsyłać do Okręgowego Związku Emerytów w Poznaniu za pośrednictwem P. K. O., Nr. 209.000.

STAŁA DELEGACJA ZRZESZEŃ EMERYTALNYCH.

Z ostatniej chwili

Ze względu na odbyć się mającą w dniu 18 stycznia b. r. dyskusję Komisji Budżetowej Sejmu w sprawie budżetu emerytur, zaprosiliśmy członków Stałej Delegacji do Warszawy na dzień 14 stycznia br.

Nasz delegat wyjechał do Warszawy już w dniu 11 stycznia, celem rozejrzenia się w sytuacji.

W dniu 13 stycznia br. zjawił się w Sejmie delegat Dr. Tadeusz Spiss, zaś w dniu 14 stycznia br. pp. Lachowicz i Jasiński z Lublina i Szustow z Krakowa. W dniu 15 stycznia br. przyjechali dalsi delegaci, a mianowicie: pp. sędzia Huth ze Lwowa, prof. Gawel z Gdańska, Packan, Oplustil i Kabat z Krakowa, Goepfert z Katowic, Klicki z Skierniewic, Lachowicz z Tarnopola, później zaś p. Kopff również z Krakowa.

Delegacja powyższa omawiała sprawę z posłami, członkami Komisji Budżetowej, przekonywując ich o słuszności bronionej sprawy.

Takie przygotowanie terenu okazało się koniecznym ze względu na znaczną zmianę osób zasiadających w Komisji Budżetowej.

Dyskusje były niezmiernie ważne i wyczerpujące, a ponieważ równocześnie toczyły się pertraktacje w Min. Skarbu o sposobie rozwiązania zagadnienia na podstawie liczb dostarczonych przez Delegację, o czym piszemy na innym miejscu w artykule „Właściwe liczby", przełożono dyskusję w Komisji Budżetowej z poniedziałku na środę 20 stycznia br.

Pomimo pertraktacyj i rzeczowego uzasadnienia naszego stanowiska, oraz przyrzeczenia sfer miarodajnych, że Rząd do zagadnienia ustosunkuje się przychylnie, nikt z Członków Delegacji nie wiedział jaki projekt wypłynie na Komisji Budżetowej w Sejmie.

Nasz projekt krótkiej ustawy, uchylającej dekret, powołany w 1. numerze „Emeryta" z roku bież. został odrzucony, opracowano w Ministerstwie nowy projekt, którego treści nie znaliśmy, dlatego po wniesieniu ustawy do laski marszałkowskiej i ujawnieniu go, byliśmy zdumieni niektórymi wstawkami i dodatkami, które nie mają nic wspólnego z uchyleniem dekretu i nadają się raczej do nowej ustawy emerytalnej opracowywanej w Ministerstwie Skarbu. Zresztą wstawione postanowienia nie mogą dotyczyć nas, tylko nowych emerytów i to w przyszłości, jak ograniczenie doliczania lat służby z powodu trwałej niezdolności do zarobkowania, wynoszącej 95%, które uzależnione zostało od swobodnego uznania władzy służbowej oraz innych postanowień, ograniczających sposoby zarobkowania i t. p.

Czyżby komuś zależało specjalnie na tym, by nas zdyskredytować i by ogół emerytów i czynnych urzędników miał do nas żal, że dopuściliśmy do takich wstawek, nikomu niepotrzebnych i niemających praktycznego znaczenia dla starszych emerytów?

Sama dyskusja w Komisji Budżetowej była niezmiernie ciekawa, a szczególnie zasługują na omówienie przemówienia posłów Wagnera i Dębickiego.

Pierwszy z nich łączy już raz drugi nieszczęśliwie i niefortunnie sprawę emerytów ze sprawą inwalidów wojskowych, jakkolwiek powinien wiedzieć, że zupełnie inne podstawy prawne mają emeryci państwowi, inne zaś inwalidzi i renciści.

Wygląda to na to, jak by chciano z rozmysłu rozdymać wysokość budżetu na obsługiwanie emerytur do kwoty 290 milionów rocznie jakkolwiek z preliminarza budżetowego wynika, iż kwota potrzebna na emerytury obraca się około sumy 160 milionów złotych rocznie.

Na osiodłanym przez p. Wagnera koniku pojechał również p. poseł Dębicki, utyskując o nadmiarze emerytów w Polsce i przytaczając ich nieproporcjonalną liczbę.

Dla faktycznego sprostowania ośmielamy się zauważyć co następuje: Polska jest mocarstwem o zaludnieniu przeszło 33.000.000 i patrzy przez ramię na państewko czesko-słowackie, liczące 14.300.000 mieszkańców. Należy zatem porównać liczby, uwidocznione w budżecie państwowym Czechosłowacji na rok 1937/38, z których wynika, że państwo czechosłowackie wydaje na emerytury rocznie 1.004.396.400 k. c. a licząc koronę czeską według najnowszego kursu po 18 groszy, wypłaca emerytom rocznie 180.000.000 złotych i zupełnie nie krzyczy o przeciążeniu skarbu państwa emeryturami; emerytur w Czechosłowacji dotychczas ani razu nie zniżono, ani nie ukrócono.

W tym względzie służymy dowodami, a mianowicie, półoficjalnym dziennikiem „Prager Presse" z dnia 17 października 1936 r.

W rzucaniu więc cyfr i operowaniu nimi należałoby być więcej ostrożnym, zwłaszcza, że podana kwota 1.004.396.000 k. c. dotyczy tylko emerytur cywilnych bez monopoli i przedsiębiorstw państwowych, które wynoszą osobno 300.000.000 koron.

Jeżeli ktoś chciał twierdzić, że w przytoczonej wyżej sumie miliarda koron mieszczą się również renty inwalidzkie, musimy temu najkategoryczniej zaprzeczyć, gdyż otrzymaliśmy ścisłe dane i za źródła ręczymy.

Czechosłowacja nie ma wcale inwalidów wojennych, gdyż wojny własnej nie prowadziła, a znaną jest rzeczą, że podczas wojny światowej czeskie pułki z muzyką na czele przechodziły do Moskali, oddając się w niewolę, tak, że rzadko który z nich został zadraśnięty.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć jeszcze o budżecie naszego dalszego sąsiada, Austrii, który przy zaludnieniu 7.000.000 i przy budżecie ogólnym wynoszącym 1.333.000.000 szylingów, wydaje na emerytury 155,9 milionów szylingów, a więc tyle, ile nasze państwo 33-milionowe.

Pan poseł Dębicki zechce uwzględnić, że emeryci nie przyczynili się niczym do natworzenia takiej liczby emerytów, że mnożenie emerytów było tylko wadliwą polityką biur personalnych, czego dowodem jest inny artykuł w niniejszym numerze o komendancie Policji Państwowej w Kolbuszowej.

Powtarzamy raz jeszcze, że jeżeli ktoś chce operować liczbami i przekonywać Sejm o niesłuszności żądań emerytów, powinien zaznajomić się z przytoczonymi wyżej przykładami cyfrowymi.

Podczas konferowania z posłami, członkami Komisji Budżetowej wychodzili niektórzy z nich z zupełnie błędnego założenia, że tylko emeryci krytykują wydane przeciwko nim zarządzenie, natomiast reszta społeczeństwa poddaje się lojalnie wszystkim ustawom nawet bardziej krzywdzącym aniżeli dekret o emerytach.

Należy n. p. uprzytomnić sobie „lex Zoll", które bez żadnego dalszego uzasadnienia ukróciło majątki posiadaczy hipotek czy to z tytułu pożyczek czy też z tytułu reszty ceny kupna.

Pokrzywdzeniem była również waloryzacja obligacji i listów zastawnych, przerachowanie pożyczek państwowych, inflacja, dewaluacja itp., które społeczeństwo przyjęło bez szemrania.

Potrzeba było tłumaczyć tym panom, że tym pokrzywdzonym społeczeństwem są także emeryci jako obywatele państwa, gdyż tracili oni tak samo na tych pociągnięciach jak całe społeczeństwo, a ponadto uderzono ich jeszcze specjalnie dekretem z r. 1935.

Jeżeli chodzi o „lex Zoll" to sama ta ustawa pozostawia tak wierzycielowi, jakoteż dłużnikowi, o ile czują się pokrzywdzeni, prawo odwołania się do sądu, który bada sprawę, przesłuchuje rzeczoznawców i rozstrzyga według słuszności.

Emerytom nie pozostawiono takiej drogi, obcięto uposażenia bez żadnej apelacji jednostronnie, zaczym skrzywdzono ich niesłusznie i krzywda winna być naprawiona.

Im prędzej to się stanie, tym życzliwiej będzie przyjęte przez cały ogół polskiego społeczeństwa, które odczuwa tę krzywdę razem z emerytami.

Twierdzenie p. posła Dębickiego, iż wieś nie ma najmniejszego zainteresowania w naprawieniu krzywdy emerytów, nie jest trafne, albowiem wieś wie również dobrze, kto jest konsumentem produktów wiejskich i rozumie, iż wskutek zubożenia inteligencji miejskiej zmalała konsumpcja, skurczyły się obroty.

Narazie tyle!

Właściwe liczby

Po zbadaniu całokształtu sprawy uposażeń emerytów państwowych, a w szczególności wysokości oszczędności wynikających z dekretu Prez. Rz. P. z roku 1935 i możliwości restytucji poborów emeryckich z przed kwietnia 1936 Stała Delegacja doszła do następujących wyników:

Dekret emerytalny z roku 1935 wprowadził zasadniczo oszczędności w dwu kierunkach a mianowicie:

a) przez obcięcie 25% lat służby w b. państwach zaborczych;

b) przez skreślenie korzystniejszego liczenia czasu służby spędzonej w pewnych, szczególnie ważnych i trudnych gałęziach pracy w okresie zaboru.

Stwierdzić należy przede wszystkim, że omawiany dekret wywołał pewnego rodzaju wstrząs społeczny.

Kiedy poprzednie obcięcia emerytur dokonane w różnych formach, jako opłaty podatkowe, nie spotkały się z tak ostrym sprzeciwem dotkniętych, ponieważ rozumiano je jako konieczność państwową, ta nowa reforma emerytur spotkała się z głębokim odruchem, nietylko wśród emerytów, ale znalazła poważny oddźwięk w głębokich warstwach społeczeństwa. Wystarczy wskazać na stanowisko prasy polskiej wszystkich odcieni oraz na stanowisko Sejmu, który popierając Rząd we wszelkich jego projektach, w niniejszym wypadku zajął stanowisko opozycyjne tak, że sprawa dekretów emerytalnych była przedmiotem najdłuższych debat w Sejmie.

Reforma uposażeń emerytalnych wprowadzona dekretami z roku 1935 wywołała dwa zasadnicze refleksy, a to: refleks społeczno - polityczny i refleks skarbowy, jednakowoż moment skarbowy jest w tym wypadku refleksem wtórnym.

Poprzednie reformy i obcinania emerytur nie spotykały się z wyraźnym protestem, ponieważ społeczeństwo i sami emeryci widzieli w nich przemijającą potrzebę Państwa poza tym mieścił się w nich jakiś pierwiastek sprawiedliwości. Skarbowym był ten problem, o tyle, że przyniósł dochody Skarbowi, nie przysparzając mu natomiast trosk o szukanie środków na poprawę bytu emerytów, względnie poprawę wydanych zarządzeń.

Reforma wprowadzona dekretami z 1935 r. dotknęła głęboko społeczeństwo w jego przekonaniach społecznych, wywołała poczucie naruszonego prawa własności, wywłaszczenie z praw nabytych, a w konsekwencji odruch obrony obrażonego prawa, które jest podstawą bytu społeczeństwa, oraz konieczność starań o uchylenie tych postanowień i wyszukania środków finansowych na pokrycie wydatków z przywróceniem naruszonego prawa.

W ten sposób refleksem momentu społecznego jest kwestia skarbowa wyszukania na ten cel potrzebnych funduszów.

Problem emerytalny poucza, że do każdego zagadnienia należy odpowiednio podchodzić, że należy szanować tkwiące w społeczeństwie poczucie porządku i ładu społecznego, że taka sama sprawa odpowiednio ujęta i przeprowadzona, przechodzi bez wywoływania konfliktów, że natomiast postawiona niewłaściwie, musi wywołać zadrażnienia i rozgoryczenie nieraz niespodziewane.

Rząd był przyzwyczajony, że emeryci nie protestowali przeciw obniżkom, znosili je z zaparciem, chociaż odczuwali krzywdę i wstąpił bez przemyślenia sprawy na drogę, w której pozycję emerytów ogromnie wzmocnił, dał im argumenty silne, które zmobilizowały społeczeństwo przeciw takim zarządzeniom. Społeczeństwo bowiem odczuło, że to samo naruszenie prawa raz rozpoczęte może dotknąć i inne dziedziny życia gospodarczego.

Spostrzeżono w końcu, że stało się źle, przyrzeczono sprostowanie błędu, ale projekty naprawy wytworzonej sytuacji były przeróżne, każdy zaś z nich natrafiał na trudności natury skarbowej.

Rząd wprowadzając dekret z roku 1935, zamierzał zaoszczędzić w tym dziale 12 milionów złotych, co wynika z samych zestawień budżetowych, które przedstawiają się następująco:

a) wydatki emerytalne na 1. IV. 1936 wynosiły 171.421.132 zł.

b) preliminarz budżetowy na r. 1936/37 ustala te wydatki na 159.650.000 zł, co czyni okrągło 12.000.000 zł.

Wykonanie budżetu wykazało jednak oszczędności z tego tytułu na 17.100.000 zł czyli uzyskano kwotę o 5 milj. większą niż zamierzono.

Okoliczność ta świadczy, że Min. Skarbu nie rozporządza statystyką, któraby umożliwiała załatwienie tej kwestji w ramach potrzeb budżetowych Państwa, co spowodowało, że emerytom zabrano z ich szczupłych uposażeń więcej niż Rząd potrzebował i chciał wziąć.

Kiedy Rząd zajął się myślą uchylenia dekretów z roku 1935, a w szczególności uchylenia postanowień o obcięciu lat tzw. zaborczych, obliczono w Min. Skarbu, że na tę reformę potrzeba 16 mil. zł. Na tej cyfrze opierają się wszystkie projekty, rachuby i kombinacje i z tej cyfry wyszedł projekt posła Wagnera, by wzamian za uchylenie dekretów nałożyć na emerytów 10%-towy podatek przy zwolnieniu z jakichkolwiek obcięć emerytur poniżej 100 zł i t. d., na co obliczano zapotrzebowanie w wysokości około 4 mil. zł. Nałożony podatek miał być czasowy i zmniejszany w miarę możności finansowych Skrabu Państwa. Projekt ten o tyle był błędny, że podatek 10% przy budżecie emerytalnym 160 milionów dawał całe 16 mil. zł, zaś na pokrycie wydatku Skarbu Państwa powstałego przez uchylenie deficytów potrzebna była kwota 12.000.000 zł. Kiedy Stała Delegacja Zrzeszeń Emerytów wykazała błędność powyższego wyjścia oraz przedstawiła, iż wyniknie nowe wrzenie i niezadowolenie, poruczono jej wyszukanie innych źródeł pokrycia wydatku.

Zasadniczo, szukanie źródeł na pokrycie wydatków związanych z projektem uchylenia obcięcia tzw. lat zaborczych w samym budżecie emerytalnym, byłoby kręceniem się w kółko bez możności wyjścia. Załatwienie tego problemu jest możliwym tylko przy pewnej dotacji z ogólnych dochodów Skarbu Państwa, a tylko reszta może być pokrytą w częściowych przesunięciach w obrębie budżetu emerytur. To też kiedy potrzeba było przystąpić do wyszukania sposobów spacyfikowania tego odcinka życia społecznego i politycznego, należało, pominąwszy kwestię społeczną zbadać, jaka kwota jest potrzebna na cele uchylenia obcięcia lat tzw. zaborczych.

W Min. Skarbu nie można było otrzymać w tym kierunku informacji dla braku materiału statystycznego.

Analizując postanowienie dekretu em. z roku 1935 musiano przyjść do przekonania, że oszczędności nim spowodowane, dają się podzielić na trzy grupy, a to: 1) oszczędności uzyskane z obcięcia 25% lat tzw. zaborczych, 2) uzyskane z obcięcia korzystniejszego liczenia lat służby wojskowej i 3) z obcięcia korzystniejszego liczenia innych okresów służby. Ponieważ budżet nie daje w tym kierunku wskazówek i brak w nim dat statystycznych, potrzeba było dojść inną drogą, w jakim stopniu te poszczególne działy partycypują w ogólnej oszczędności tj. w 17 mil zł.

Kalkulując ogólnie, bez jakichkolwiek podstaw faktycznych, dochodziło się do przekonania, że na obcięcie 25% lat zaborczych przypada połowa oszczędności, a na pozostałe dwie grupy druga połowa. Ponieważ do budżetu państwowego na rok 1937/8 wstawiono 4 mil. na pokrycie wydatków związanych z częściowym uchyleniem dekretu odnośnie lat tzw. zaborczych należało przyjść do przekonania, że w takim razie sprawa jest możliwa do załatwienia, ponieważ dalsza kwota znajdzie pokrycie w ten lub inny sposób.

Czym innym jest dyskusja nad potrzebą 16 milionów zł, a czym innym, gdy chodzi o 4 czy 6 mil. zł.

Chcąc obliczyć oszczędności z działu obcięcia lat zaborczych, trzeba było rozpocząć obliczenia z odwrotnej strony, a mianowicie chwycić się wobec braku ścisłych dat statystycznych, momentów, które dają choć w przybliżeniu możność sprawdzenia.

Przy udziale posła Wagnera obliczaliśmy, że na ogólną ilość 14.000 emerytów wojskowych, przyznano korzystniejsze zaliczenie lat wojennych, odjętych dekretem, tylko 10.000 osobom, a z pośród 41.000 emerytów cywilnych tylko 15.000, czyli razem 25.000 osobom. Przy przeciętnej emeryturze, jak podaje preliminarz budżetowy, 200 zł, każdy rok służby przedstawia miesięcznie 5 zł, a przyjmując, że wszystkim odjęto 3 lata, mamy miesięcznie 15 zł, a rocznie 180 zł, czyli przy 25.000 osobach 4,500 tys. jako oszczędność z tytułu korzystniejszego zaliczenia lat wojennych. Gdybyśmy przyjęli, że wszystkim odjęto 4 lata, otrzymalibyśmy przy tym rachunku 5×4×12×25.000, sumę 6 mil.

Chcąc dla tych tylko hipotecznych podstaw uzyskać realniejsze podstawy, przeprowadziliśmy badania w Izbach skarbowych we Lwowie i Poznaniu.

Z badań tych uzyskaliśmy następujące wyniki:

We Lwowie jest: emerytów cywilnych	18.729
wojskowych	4.243
wdów cywilnych	5.554
wojskowych	822
sierót cywilnych	457
wojskowych	66

ponieważ 2 wdowy liczy się za 1 emeryta a 4 sieroty także za 1 emeryta, otrzymamy dla obliczeń emerytów cyw. 21.618 a wojsk. 4.670 osób.

Po długich konferencjach z udziałem Naczelnika Wydziału i Naczelników oddziałów, przyszliśmy do ustalenia, że korzystniejsze liczenie lat wojennych przyznano w tym okręgu 35% emerytom cywilnym a 90% wojskowym, czyli 7.566 i 4.208 osobom.

Na podstawie tych cyfr otrzymaliśmy następujące wyniki:

Przeciętna emerytura cywilnego według preliminarza budżetowego wynosi 195 zł mies. a wojsk. 214 zł.

Każdy rok przedstawa wartość 2,8% a 4 lata 11,2% jego emerytury.

Zatem 11,2% od 195 zł daje miesięcznie 21.84 zł, rocznie 262.08× 7566 = ... *1,982.292*
11,2% od 214 zł daje miesięcznie 23,96 zł, rocznie 287.52×4203 = 1,208.362

Oszczędność razem 3,190.654 zł

Ponieważ lwowska Izba Skarbowa obejmuje całą Małopolskę i przedstawia 45% ogółu emerytów, zatem przy wzięciu tej cyfry za podstawę, wynika, że reszta 55% obciętych emerytur musi dać dalszą oszczędność w kwocie około 3,400.000 zł czyli razem okrągło około 6 i pół miliona złotych.

Obliczenie to jest zrobione przezornie, gdyż przyjęto, że wszystkim zaliczono tylko po 4 lata, gdy okres wojny wynosi 4 lata 3 miesiące.

Opuszczenie tych 3 miesięcy robi poważną różnicę, gdyż niejako eliminuje z rachunku co 4-go emeryta. Ostrożność jednak jest konieczną, gdy nie operuje się zupełnie ścisłymi liczbami.

Nie brano nawet pod uwagę dalszych oszczędności z grupy 3-ciej jak np. korzystniejsze zaliczenia w b. zaborze austriackim służby prewencyjnej, przeliczenia lat służby przy żandarmerii i straży skarbowej po 16 miesięcy zamiast 12 miesięcy, a b. zaborze rosyjskim korzystniejsze liczenia lat służby spędzonej poza guberniami centralnymi, i t. d.

W Poznaniu uzyskaliśmy inne daty. Zestawiono tam ogólną ilość lat skreślonych wskutek dekretu z 1935 r. *na 39,547 lat*, z czego na lata wojenne wypada u wojskowych *2,888*, u cywilnych *4.788 lat*, co razem daje *7.676 lat wojennych*, co przy przeciętnej emeryturze 200 zł miesięcznie, a 2,8% daje 5.60 zł × 12 = 67.20 zł × 7.676 ogólną oszczędność 514.827 zł.

Oszczędności z odjęcia podwójnego zaliczenia lat wojny światowej dają we Lwowie 3,190.000, w Poznaniu 514.000 zł, razem 3,700.000 zł, a ponieważ okręg lwowski przedstawia 45% ogółu emerytów, poznański 15% czyli razem 60% — to jeżeli 60% oszczędności daje 3.700.000 zł to 40% daje 2,460.000 zł czyli 100% da 6,160.000 zł.

Ponieważ cała oszczędność budżetowa z dekretu wynosi .... 17,100.000 zł
to po odjęciu wyliczonych wyżej 6,160.000 zł

otrzymamy jako zaoszczędzoną kwotę z lat zaborczych 10,940.000 zł
którą to kwotę trzeba dać ze Skarbu Państwa, aby przywrócić pobory z przed 1 kwietnia 1936.

W rzeczywistości jeżelibyśmy wzięli pod uwagę te wszystkie rezerwy o których wyżej wspomniałem, a które polegają na ostrożnym liczeniu, to uzyskamy, że rzeczywiste zapotrzebowanie dla pokrycia obciętych tzw. lat zaborczych nie wynosi nawet 10,000.000 zł.

P. Minister Skarbu oświadczył, że na przywrócenie obciętych lat zaborczych wstawił do budżetu kwotę 4 mil. zł. Oszczędność spowodowana dekretem z 1935 r. wynosi więcej o 5 i pół mil. zł., aniżeli preliminowano, zatem w imię słuszności i rzeczywistego zapotrzebowania, tę kwotę tj. 5,500.000 zł powinien P. Minister wstawić do budżetu, właściwiej oddać emerytom, gdyż tego zabrać im nie chciał i Państwo nie potrzebowało. Jeżeli zwróci się emerytom co się im niepotrzebnie zabrało, to okaże się, że na przywrócenie ich poborów po uchyleniu obciętych lat zaborczych, potrzeba rzeczywiście tylko 4,000.000 zł, która to kwota powinna się znaleźć w budżecie Państwa, jeżeli się zważy ciężar gatunkowy tego problemu i zaognienie tego odcinka życia państwowego.

Kwestia emerytalna wskutek niewłaściwego jej postawienia, jak to na samym wstępie wykazano, wywołała kilka ujemnych przejawów społecznych a więc, odjęcie prawa własności bez odszkodowania, naruszenie konstytucji, podważenie prawa i praworządności. Odruch spowodowany poczuciem naruszonego prawa i krzywdy społecznej wyrządzonej jednej grupie społeczeństwa, napawa obawą całe społeczeństwo, że naruszenie prawa w jednej dziedzinie o ile zostanie przyjęte bez protestu, może wywołać dalsze naruszenie praw w innych dziedzinach.

Dalszym skutkiem tego nieprzemyślanego sposobu podejścia do sprawy, jest agitacja wrogów Państwa, która każdy moment wykorzystuje dla jątrzenia społeczeństwa i wzniecania wewnętrznego wrzenia i niezadowolenia, co nie leży w interesie Państwa.

Nie można wreszcie pominąć daleko idącego rozgoryczenia najbiedniejszych warstw emerytów, przy czym trzeba zrozumieć, że dekrety z roku 1935, gdy się uwzględni pracownikom ko-

Prenumeratorów zalegających z opłatą prosimy o jej wyrównanie

lejowych i monopoli państwowych, dotyczą 200.000 emerytów, a biorąc skromnie rodzinę najbliższą każdego z nich na 5 osób, otrzymamy, że zarządzenia te dotknęły bezpośrednio milion osób, a skoro weźmiemy pod uwagę dalszą rodzinę i najbliższych przyjaciół odczuwających tą krzywdę, musimy przyjąć, że dekret ten wywołał ferment i uczucie krzywdy ze strony Państwa wśród 3—5 milonów ludności.

Dlatego wyższe względy państwowe wymagają spacyfikowania tego odcinka życia publicznego i dlatego uważamy, że powyżej wykazana w stosunku do ogólnego budżetu państwowego drobna kwota około 4 milionów złotych powinna się znaleźć w budżecie Państwa.

O ile chodzi o projekty posła Wagnera i Ministerstwa Skarbu ogłoszone w listopadzie w prasie, wychodzące z tych przesłanek, że uchyla się obcięcie lat zaborczych wzamian za zniżenie emerytur o 10% zaznaczamy, że na wstępie wypowiedzieliśmy się przeciw temu załatwieniu sprawy, uważając je za błędne w samej swej zasadzie, która przedstawia się jako dalsze naruszenie prawa własności. Mając jednak ustosunkować się rzeczowo do tych projektów, musimy podnieść, że zaprojektowane obcięcie 10% przewyższa o wiele rzeczywiste zapotrzebowanie.

Jeżeli oszczędność z tytułu obcięcia lat służby zaborczej wynosi 10.000.000 zł i jeżeli od niej odciągniemy kwotę 5,500.000 zł jako tę, którą Rząd pobrał od emerytów za wiele, nie mając tego zamiaru i potrzeby, o czym świadczy preliminarz budżetowy na rok 1936/37 i o czym wyżej wspomnieliśmy, przypuszczać należy, że P. Minister Skarbu zamiast zapowiedzianych 4.000.000 zl na tę reformę, przeznaczy rzeczywiście kwotę 5 do 6,000.000 zł, czyli że efektywne zapotrzebowanie gotówki na ten cel wyniesie 4 miliony zł.

Wobec ogólnego ubóstwa naszego społeczeństwa razi wszystkich dysproporcja wysokości emerytur. Należy temu zapobiec i w imię sprawiedliwości społecznej należy położyć limit w kierunku wysokości w ten sposób, że najwyższa emerytura nie może przenosić 1.000 zł miesięcznie, zwłaszcza, że taka rezolucja uchwalona została przez Sejm przy budżecie na rok 1936/37.

Jest jeszcze do uregulowania jedna bardzo poważna kwestia, którą łączy się z powagą Państwa na terenie międzynarodowym a mianowicie, że w Gdańsku emeryci czekają latami na wymiar emerytur, a przy wymiarze ich nie wlicza się dodatków specjalnych, przyznanych pracującym tam funkcjonariuszom Państwa ze względu na drożyznę i wyższą stopę życiową tamtejszej ludności. Dlatego też i ta okoliczność powinna być jak najrychlej uregulowana.

Mając na uwadze powyższe obliczenia, które okazały się całkowicie uzasadnionymi, wynaleźliśmy platformę, na której mogło dojść do porozumienia i korzystnego załatwienia naszej sprawy.

Projekt ustawy, uchylającej dekret z r. 1935, zaproponowany na Komisji Budżetowej Sejmu w dn. 20. I. br. przez referenta budżetu, p. posła Ostafina i wniesiony w tym samym dniu do laski marszałkowskiej po wyrażeniu nań zgody przez P. Ministra Skarbu

USTAWA

z dnia . . . . 1937 r.

o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwoych i zawodowych wojskowych.

Art. 1. 1) Uchyla się moc obowiązującą przepisów art. 2, 3 i 6 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1935 r. o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 521). Od dnia wejścia w życie ustawy niniejszej nie stosuje się wspomnianych przepisów również do osób, które przed tym terminem przepisom tym podlegały.

2) Przepisy ust. (1) nie dotyczą osób, otrzymujących zaopatrzenie emerytalne na zasadzie art. 82, 95, 103 i 108 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. Osoby, te, po wejściu w życie ustawy niniejszej otrzymywać będą nadal zaopatrzenie emerytalne w wymiarze, jaki im służył przed tym terminem.

Art. 2. W ustawie z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. R. P. z 1934 r. Nr. 20, poz. 160), zmienionej dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 521), wprowadza się zmiany następujące:

1) w artykule 11 ustęp pierwszy otrzymuje brzmienie:

„Art. 11. 1) Funkcjonariuszowi państwowemu i zawodowemu wojskowemu, który po nieprzerwanej co najmniej 10-letniej służbie państwowej stał się trwale niezdolny do służby, a ponadto utracił bez własnej winy trwale co najmniej 95% zdolności do zarobkowania, Minister Skarbu na wniosek właściwej władzy naczelnej może doliczyć przy wymiarze uposażenia emerytalnego w granicach art. 19 niniejszej ustawy 10 lat do czasu służby, podlegającego normalnemu zaliczeniu do wysługi emerytalnej;

2) artykuł 25 otrzymuje brzmienie:

„Art. 25. 1) Jeżeli emeryt otrzymuje wynagrodzenie z tytułu pracy najemnej lub służby, a nie zachodzą przypadki przewidziane w ust. 4, emeryturę ogranicza się do takiej kwoty, która łącznie z tym wynagrodzeniem nie przekracza uposażenia z dodatkami ostatnio otrzymywanego w służbie czynnej.

2) Przepis ust. 1 nie stosuje się, jeżeli emerytura łącznie z wynagrodzeniem, o którym mowa w ust. 1, nie przekracza 400 (czterysta) złotych miesięcznie.

3) przez zastosowanie przepisu ust. 1 emerytura nie może być ograniczona poniżej kwoty, jaka łącznie z wynagrodzeniem, o którym mowa w ust. 1 wynosi 400 (czterysta) złotych miesięcznie.

4) Emerytom, którzy w monopolach, zakładach, przedsiębiorstwach i podobnych instytucjach państwowych pozostają w publiczno-prawnym stosunku służbowym, zawiesza się wypłatę bieżących rat emerytury.

5) Przepisów niniejszego artykułu nie stosuje się do notariuszów i pisarzy hipotecznych, mających prawo do uposażenia emerytalnego z funduszów państwowych;

3) w art. 29 w ust. 1 przepis oznaczony lit. b) otrzymuje brzmienie:

„b) gdy z powodów, podanych w punkcie a) art. 28, stał się trwale niezdolny do prawidłowego pełnienia służby i utracił przy tym co najmniej 50% zdolności do zarobkowania;

4) w art. 81 w ust. 1 po zdaniu pierwszym wstawia się przepis następującej treści, jako zdanie drugie:

„Przy wliczaniu, o którym mowa w zdaniu poprzedzającym, z czasu służby w byłym państwie zaborczym uwzględnia się jedynie okresy rzeczywistej służby, okresów natomiast podlegających doliczeniu z tytułu korzystniejszego liczenia tej służby nie uwzględnia się; zastrzeżenie to nie dotyczy osób odznaczonych orderem wojskowym „Virtuti Militari" lub „Krzyżem Niepodległości".

Art. 3. 1) Przepis atr. 2 pkt. 4 stosuje się również od zaopatrzeń emerytalnych, przyznanych przed wejściem w życie ustawy niniejszej.

2) Jeżeliby przy zastosowaniu przepisu ust. 1 okazało się, że wysługa emerytalna wynosi mniej aniżeli lat 15, wysokość uposażenia emerytalnego określa się według zasad zdania drugiego ustępu pierwszego art. 19 ustawy emerytalnej z dnia 11-go grudnia 1923 r.

Art. 4. 1) Począwszy od dnia wejścia w życie ustawy niniejszej z zaopatrzeń emerytalnych wymierzonych w punktach przy zastosowaniu odpowiednich zasad ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116), poz. 924) lub ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów z dnia 5 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 134, poz. 1107) — wyjąwszy zaopatrzenia, o których mowa w art. 1 ust. 2 — będzie pobierana przy wypłatach miesięcznych rat opłata w wysokości 5% należnego zaopatrzenia. Od dnia 1 kwietnia 1938 r. wysokość wspomnianej opłaty zmniejszać się będzie co rok o 1% aż do dnia 1-go kwietnia 1942 r., z którym to dniem pobieranie opłaty ustanie zupełnie.

2) Opłata, przewidziana w ust. (1) będzie pobierana również od wszelkich dodatków, do zaopatrzenia emerytalnego.

3) Opłata, o której mowa w ust. (1)—(2), nie będzie pobierana od zaopatrzeń, których wysokość wraz z dodatkami nie przekracza: dla emerytów — kwoty 100 zł., dla wdów — kwoty 50 zł., dla sierot zaś —kwoty 25 zł. miesięcznie.

4) Jeżeliby przy zastosowaniu opłaty, o której mowa w ust. (1)—(2), okazało się, że zaopatrzenie miałoby wynosić mniej aniżeli 100 zł., 50 zł, lub też 25 zł., opłata powyższa będzie zmniejszona do kwoty, o którą zaopatrzenie przekracza normy określone w ust. (3).

Art. 5. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Skarbu.

Art. 6. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1937 r."

W sprawie redukcji emerytur prywatnych

Równocześnie z akcją emerytów państwowych o uchylenie dekretu z 22. XI. 1935 r. rozpoczęli zabiegi również i emeryci prywatni, dążąc do uchylenia dekretu z dn. 3. XII. 1935 r. — Memoriał, wniesiony w tej sprawie do Posłów, Senatorów i Rządu opiewa, jak następuje:

DEKRET Prez. R. P. z 3. XII. 1935, poz. 547, Nr. 88 D. u. R. P. zarządził POWSZECHNĄ REDUKCJĘ EMERYTUR PRYWATNYCH:

a) w drodze administracyjnej,

b) na wniosek SAMEGO PRACODAWCY (zobowiązanego),

c) BEZ PRZESŁUCHANIA UPRAWNIONYCH emerytów,

d) *z ich wyłączną szkodą*, a na *KORZYŚĆ* instytucyj i firm, które tego przeważnie nie potrzebowały,

e) na podstawie *uchwał Zarządów firm zobowiązanych*, zatwierdzonych przez Min. Skarbu, wzgl. Min. Przemysłu i Handlu,

f) z wykluczeniem jakiejkolwiek ingerencji, WŁADZ ODWOŁAWCZYCH, sądowych lub innych, do których interesowanym emerytom *odmówiono prawa apelacji*,

g) a zatem zarządził WYWŁASZCZENIE szeregu obywateli z ich praw majątkowych, mimo gwarancji nienaruszalności praw własności z art. 99 konstytucji i to *bez żadnego odszkodowania*.

POWYŻSZE ZASADY NARUSZAJĄ PRAWORZĄDNOŚĆ USTROJU PAŃSTWA, gdyż:

h) *gwałcą* KONSTYTUCJĘ, odmawiając interesowanym prawa przesłuchania i prawa odwołania do Władz sądowych wbrew art. 68 ust. 1. Konst. i przeprowadzając wywłaszczenia praw majątkowych obywateli bez odszkodowania wbrew art. 99 Konstytucji,

i) *gwałcą* prywatno-prawny charakter zobowiązań *dwustronnych przez samowolną jednostronną zmianę tychże w drodze administracji*,

j) zostały wydane na korzyść instytucyj, które materialnie nie potrzebują takiej pomocy, a które mimo przesilenia, nie zmniejszyły swoich kapitałów zakładowych, a nawet często nie odpisywały swoich rezerw,

k) z krzywdą tylko jednej kategorii wierzycieli (tj. emerytów), *z pominięciem reszty wierzycieli* instytucyj, które z dekretu korzystają,

l) spowodowały niepotrzebne zubożenie licznych warstw ludności, wywołując słuszny żal do Władz, które ad usum obcych kapitalistów, wpakowały w nędzę szeregi zasłużonych pracowników i ich rodzin, podając w ten sposób rękę powszechnemu zbolszewizowaniu mas!

WOBEC TEGO DOMAGAMY SIĘ:

1. powrotu w tej dziedzinie do zasad praworządności i wzięcia w obronę słusznie nabytych praw majątkowych (emerytalnych),
2. zastosowania redukcji emerytur prywatnych tylko w wypadkach ustawami powszechnymi wskazanych, a zatem na równi i równocześnie z innymi wierzycielami,
3. wprowadzenia osobnego postępowania ugodowego w wypadkach wyjątkowych, a mianowicie w wypadkach zubożenia zobowiązanego, względnie wykazanego zaniku kapitałów zakładowych (akcyjnych),
4. pełnej restytucji praw emerytalnych wstecz,

A TO PRZEZ:

I. zniesienie powołanego Dekretu Prez. z 3. XII. 1935 r.,

II. *przez wydanie ustawy wprowadzającej:*

a) możność *czasowego* zastosowania redukcji emerytur prywatnych w drodze osobnego postępowania ugodowego pomiędzy zobowiązanym a uprawnionymi przy współudziale Władz,

b) ograniczenie powyższego postępowania ugodowego tylko do wypadków wyjątkowego zubożenia zobowiązanego, a w spółkach akcyjnych do wypadków udowodnionego zmniejszenia kapitałów zakładowych (akcyjnych) skutkiem strat,

c) zastrzeżenia poszkodowanym prawa odwołania się do Władz sądowych miejsca zamieszkania emerytów,

d) przez zagwarantowanie nienaruszalności minimum egzystencji, uwzględniającej socjalny stopień życiowy uprawnionego.

ZWIĄZEK EMERYTÓW INSTYTUCYJ
finansowych i ubezpieczeniowych w Polsce

Walne Zebranie

Okręgowego Zw. Emerytów i Emerytek Filia Poznań
odbędzie się dnia 18 lutego o godz. 16-tej w sali Zoologu

z następującym porządkiem dziennym:

1. ***Zagajenie***
2. ***Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania***
3. ***Sprawozdanie Zarządu:***
   a) ***prezesa,***
   b) ***sekretarza,***
   c) ***skarbnika,***
   d) ***Komisji rewizyjnej***
4. ***Dyskusja nad sprawozdaniami***
5. ***Wniosek Komisji rewizyjnej o udzielenie Zarządowi absolutorium***
6. ***Wybory nowego Zarządu i Komisji rewizyjnej***
7. ***Wybór delegatów do Okręgu***
8. ***Wnioski i wolne głosy***
9. ***Zamknięcie***

W razie braku przepisanego kompletu o godzinie 16-tej, odbędzie się następne zebranie o pół godziny później z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość członków obecnych (§ 28 statutu)

ZA ZARZĄD

Jabłoński, sekretarz Jaślar, prezes

Apelujemy o zasilenie funduszu obrony

Do wiadomości emerytów wojskowych

Pan Minister Spraw Wojskowych wyraził życzenie aby oficerowie zawodowi w st. sp. okazali przedsiębiorczość, inicjatywę i ruchliwość w znalezieniu pracy. Zaleca między innymi pracę na placówkach gospodarczych *zwłaszcza na Kresach.* (Polesie).

Pan Minister przedłożył w swoim czasie projekt do Rządu zmierzający do polepszenia warunków materialnych oficerów w st. sp. przez: wydzielenie emerytów wojskowych z ogólnej ustawy emerytalnej — uchylenie dekretu z dnia 22. listopada 1935 r. Wniosek ten spotkał się z życzliwym stanowiskiem Rządu, który zgodził się uwzględnić te postulaty w ramach możliwości budżetowych w obecnej ustawie emerytalnej dla wojska, która jest w stadium opracowania. W związku z tym została podniesiona sprawa zrównania emerytów wojskowych pod względem wymiaru emerytalnego. Ministerstwo Skarbu czyni wysiłki i wy równanie takie przewiduje w swym projekcie do nowej ustawy emerytalnej. Pan minister zapewnił, że zamierzenia Rządu i Jego szły zawsze i idą w kierunku najszerszego wykorzystania ofi cerów w st. sp. a dowodem czego jest okólnik Prezesa Rady Ministrów Nr.: 54 z dnia 28-go sierpnia 1936 r. i zarządzenie Ministra Spraw Wojskowych z 7 maja 1935 r. w sprawie przyjmowania i stabilizowania ich w charakterze urzędników cywilnych.

Pan Minister przyrzekł zatrudnić oficerów w st. sp. w organizacjach P. W. i W. F., w junackich, pracy Związku Rezerwistów, L. O. P. P., w Lidze Morskiej i Kolonialnej, w Czerwonym Krzyżu i t. d., do których to organizacyj są już obecnie przyjmowani i kon traktowani oficerowie emeryci, dlatego Zarząd wzywa — by koledzy zechcieli tam już obecnie współpracować, gdyż to da w przyszłości pierwszeństwo do stanowisk płatnych, skoro tylko ta sprawa zostanie unormowaną. O. F.

Listy z kraju

W Kolbuszowej, miasteczku powiatowym, z ludnością nie wiele ponad 3000 mieszkańców, za rządów zaborczych komendantem żandarmerii na cały powiat był wachmistrz powiatowy z płacą około 200 kor. miesięcznie. W Państwie Polskim powiatowym komendantem Policji Państwowej mianowano p. Lonczaka, b. wachmistrza żandarmerii austriackiej, w stopniu podkomisarza, który przez przeszło 15 lat zajmował to stanowisko w powiecie. Okazała się jednak potrzeba zrobienia miejsca od 1 kwietnia 1936 r. dla b. kapitana, pono kuzyna tutejszej p. starościny; dlatego podkomisarza p. L. stawiono przed Komisję Lekarską I instancji, który, broniąc się przed przedwczesnym spensjonowaniem, wniósł odwołanie od orzeczenia Komisji Lekarskiej do Komisji Lekarskiej II instancji. Tymczasem Władza przeniosła p. L. od 1 kwietnia 1936 r. **w stan nieczynny, czy też udzieliła mu urlopu zdrowotnego, o który nie prosił, a na jego miejsce mianowała od 1-go kwietnia 1936 r. b. kapitana powiatowym komendantem P. P. w randze nadkomisarza z płacą z dodatkami około 800 zł. miesięcznie.** Były podkomisarz p. L. bronił się jednak energicznie przeciw spensjonowaniu i ostatecznie sprawę wygrał o tyle, że po przebyciu 6 miesięcy na płatnym urlopie otrzymał od 1-go października 1936 r. **nominację na referenta wojskowego w Urzędzie Wojewódzkim tarnopolskim.**

Tak wygląda w praktyce system „oszczędnościowy“ i „przyciąganie pasa“ w pojęciu władz niższych instancyj. Otwiera się na gwałt wysoko płatną posadę nadkomisarza P. P. w powiecie, który jest pono deficytowy jako powiat ubogi i płaci przez 6 miesięcy nie tylko nadkomisarza, ale i podkomisarza na przymusowym urlopie chorobowym. Urząd nadkomisarza P. P., który w Polsce tak drogo kosztuje, sprawował za czasów zaborczych — jak się powiedziało — podoficer żandarmerii z płacą około 200 kor. austriackich.

Z życia i ruchu naszych Filii

W myśl naszego ogłoszenia w nr. 1. „Emeryta“ z b. r. następujące filie zwołały Roczne Walne Zebrania celem przedłożenia sprawozdania ze swych działalności za ubiegły rok, dokonania wyboru Zarządu i Delegatów na zjazdy okręgowe.

Kościan, dnia 4. I. 37. — wybrano ten sam Zarząd pod przewodnictwem p. Sowińskiego.

Trzemeszno, dnia 16. I. 37. — pozostał ten sam Zarząd z prezesem p. Golą.

Toruń, dnia 20. I. 37. — Prezesem wybrano p. profesora Orzechowskiego.

Prócz tego otwarte zostały 2 filie nowe i to dnia 10. I. br. *w Wągrówcu*, a dnia 17. I. *w Mogilnie.*

W wymienionych filiach brał udział jako delegat Okręgu wiceprz. p. Biegański, który wygłosił przy tej sposobności referat o dotychczasowych pracach i wysiłkach Okręgu oraz zabiegach o odzyskanie niesłusznie utraconych praw. Udzielił ponadto wszelkich wyjaśnień, rad, wskazówek, oraz potrzebnych informacyj tak Zarządowi jakoteż członkom.

W wyczerpujących referatach poruszył delegat krzywdę jaką dekrety emerytom wyrządziły, wskazał na szkodliwość tychże i oświetlił wszelkie zabiegi jakie Zarząd dotychczas poczynił w obronie naszych słusznych spraw. Wyraził w końcu przekonanie że prędzej czy później zwyciężyć musi słuszność i sprawiedliwość, której wszyscy emeryci oczekują. Referent wykazał, że emeryci nietylko walczą o swoje nabyte prawa i zagwarantowane ustawami polskimi, ale również o sprawiedliwość i praworządność w Polsce, gdyż krzywda jaką wyrządzono dekretami emerytom odbija się ujemnie pod względem gospodarczym na reszcie całego Społeczeństwa.

Delegat nawoływał i zachęcał, by wszyscy emeryci wstępowali w nasze szeregi, abonowali „Emeryta“, który jako jedyne pismo zawodowe w Polsce, otwarcie i śmiało broni naszych słusznych, dobrze nabytych praw. Mówca pokłada nadzieję, że emeryci osiągną swój cel i swoje utracone prawa z powrotem, ale wymagana jest spoistość wszystkich emerytów, gdyż jednością silni, zwyciężymy.

Huczne oklaski, były dowodem, że prelegent trafił do serc słuchaczy.

Wszędzie przyrzeczono, że będą wszyscy członkowie moralnie i materialnie popierać Okręg w jego pracach i zabiegach, a delegat Okręgu p. Biegański po wyborze nowego Zarządu i ożywionych dyskusjach, życzył w końcu nowym Zarządom oraz nowym placówkom naszym owocnej pracy dla dobra swych członków. *St. Biegański.*

INOWROCŁAW:

Dnia 12. I br. o godz. 17 w lokalu p. Tucholskiego odbyło się Walne Zebranie Okr. Związku Emerytów pod przewodnictwem prezesa p. Gierczyńskiego Władysława przy udziale 40 członków i delegata okręgowego p. prof. A. Jaślara z Poznania.

Aktualne przeszło godzinne przemówienie wygłosił Delegat z Poznania przedstawiając zebranym etapy ciężkich prac, zabiegów i zmagań Stałej Delegacji około uchylenia krzywdzących dekretów, pod kreślając z radosną wiarą i ufnością, że obronna walka Emerytów w najbliższym czasie uwieńczona będzie pomyślnym rezultatem. Gorącym apelem do dalszego organizowania się, pomnażania szeregów członków i prenumeratorów, jakoteż uzbrojenia się w cierpliwość i wytrwałość zakończył Delegat swe interesujące i rzeczowe przemówienie.

Przeprowadzone wybory nie dały żadnych zmian w składzie Zarządu, gdyż wszyscy członkowie darzą stary Zarząd pełnym zaufaniem

ROGOŹNO:

Dnia 16. I. br. o godz. 17-tej w lokalu p. Paczyńskiego odbyło się Walne Zebranie tej filii zawiązanej w listopadzie 1936 r. pod przewodnictwem prezesa p. Harwasa. Przebieg obrad według ogólnie przyjętego porządku dziennego. Sprawozdanie Zarządu przyjęli zebrani do zatwierdzającej wiadomości i udzielili Zarządowi absolutorium.

Na zebraniu tym był obecny delegat z Poznania p. prof. A. Jaślar, który wygłosił rzeczowe przemówienie charakteryzując dokładnie mozolną pracę Stałej Delegacji Emerytów, pocieszający stan ostatnich zabiegów zaznaczając, że zmora, przygniatająca dzisiaj umysły emerytów wkrótce ustąpi miejsca pocieszeniu i zadowoleniu z powodu całkowitego uchylenia znienawidzonych dekretów. Pod wrażeniem widoków lepszej przyszłości wstąpiło w szeregi filii 7 nowych członków, uiściło wkładki, a ogół w dyskusji dziękował serdecznie mówcy za dodanie mu świeżych sił do wytrwania i przetrwania obecnie zbyt przykrej i ciężkiej niedoli emeryckiej.

Nowe wybory dały skład następujący: prezes p. Klaużyński Tad., wicepr. p. Harwas Jan, sekr. Wiśniewski Jan, skarbnik p. Powązowski Aleks.

Odpowiedzi Redakcji

WPan Grabarz: Dla budowy własnego domu, na razie brak większego zainteresowania, sprawę tę zaniedbaliśmy czasowo z powodu konieczności zajęcia się uchyleniem dekretów.

Dopiero kilkanaście osób nadesłało nam posiadane walory wzgl. gotówkę. Do sprawy powrócimy w najbliższym czasie, tj. po upływie obecnej sesji sejmowej.

Zamierzamy jako pierwszy wybudować w miejscowości letniskowej „Wypoczynkowy Dom Emerytów“.

WPan Kasprzykowski: Sprawę wypłacania emerytur czekami poruszaliśmy już na łamach naszego pisma, na wniosek kolegów z Doliny. Po ukończeniu sprawy dekretów zajmiemy się tą sprawą specjalnie.

Również o przyznanie ulg dla dzieci emerytów w opłatach szkolnych, jak to było u zaborców będziemy zabiegali aż do skutku. — Z reszty poruszonych spraw skorzystamy.

WPan Feliks Kwaśniewski: Skargę do Trybunału Administracyjnego można wnieść tylko w tym wypadku, jeżeli zaczepia się orzeczenie najwyższej władzy (w danym wypadku Ministerstwa Komunikacji). —

O ile ktoś nie zaczepił dekretu swojej władzy odwołaniem do Ministerstwa, nie może wnosić skargi do N. T. A.

Skarga musi być wniesiona w okresie 60 dni od dnia otrzymania orzeczenia Ministerstwa.

WPan Kapitan Trusz: W odpowiedzi na list zwracamy uwagę WPana na art. w niniejszym numerze: „Do wiadomości emerytów wojskowych“.

Związek Podoficerów, Ostrów: Na list z dnia 12 stycznia br. donosimy, że wszelkie nasze zabiegi o współpracę z Warszawą spełzły na niczym. Z artykułów Emeryta w ostatnich dwóch numerach podane są powody, dla których Związek w Warszawie nie chce współpracy z nami.

Związek Emerytów w Kaliszu: Statuty Federacji są w druku. Po wydrukowaniu prześlemy je odnośnym Zrzeszeniom i wtedy dopiero zwołamy zjazd delegatów. Na razie musimy pilnować sprawy uchylenia dekretu.

Stowarzyszenie Emerytów, Stanisławów: Dziękujemy za nadesłane odpisy, które przyjęliśmy do wiadomości.

Emeryci Państwowi w Gorlicach: Sprawozdanie o odbytym zebraniu i uchwalonych rezolucjach przyjęliśmy do wiadomości. Gdyby wszystkie skupienia emeryckie podobnie postępowały, mielibyśmy pracę znacznie ułatwioną.

Stowarzyszenie Emerytów, Łask: Dziękujemy za nadesłaną nam kwotę na fundusz obrony i za życzenia owocnej pracy oraz za prośbę skierowaną do p. posła Budzyńskiego.

Przystąpić do „Federacji“ mogą tylko samoistne stowarzyszenia, zresztą do tej sprawy powrócimy w najbliższym czasie i ułatwimy wszystkim zrzeszeniom rozwiązanie tej sprawy.

Wszystkie Związki i Zrzeszenia, które zgłosiły swój akces do „Federacji“ zawiadamiamy, że sprawa organizacyjna musiała być na razie odłożona ze względu na akcję o uchylenie dekretu z r. 1935 jeszcze w obecnej sesji Sejmu. — Do sprawy powrócimy w drugiej połowie lutego br.

Kolegom: w Mielcu, Łasku i Wieliczce dziękujemy za wiadomości o interwencji u Posłów.

Wspólny wysiłek i silna wola oraz pomoc wszystkich, współpracujących z Stałą Delegacją przyczyniły się do tego, że nasza sprawa weszła wreszcie na właściwe tory.

Obecnie wszystko zależy od Sejmu zatem nie ustawać w zabiegach aż będzie skutek.

Komunikaty

Prosimy wszystkich Czytelników, Sympatyków i Członków, by pisząc do Związku, do Redakcji Emeryta, albo Stałej Delegacji, zaniechali dopisywania nazwisk członków Zarządu lub Redakcji, albowiem przy ul. Matejki nie mieszka żaden z członków Zarządu, Redakcji względnie stałej Delegacji, wskutek czego listy nie zostają doręczone i wędrują z powrotem na pocztę, po czym szuka się adresata, a jeżeli adresata nie ma przypadkowo w Poznaniu, leżą one tygodniami nieotwierane.

Najlepiej adresować: Związek Emerytów, Stała Delegacja, Redakcja Emeryta Poznań, Matejki 61, bez żadnych dodatków (jak np. Zygmunt Gizella, Matejki nr. 61), wówczas sprawa zostanie załatwiona odwrotnie.

Wielu emerytów, wdów i sierót nie wiedząc czy należy się im zwrot 8% opłaty od dodatku mieszkaniowego, wnosi podania o ten zwrot nieraz do niewłaściwych władz, powodując stratę czasu dla tych Urzędów i narażając się na koszta.

Aby tego uniknąć zawiadamiamy interesowanych, że 8% opłatę od dodatku mieszkaniowego w czasie od 1. maja 1932 do 31. marca 1933 r. potrącano tylko tym emerytom względnie zawodowym wojskowym, którzy otrzymali wymiar emerytury przed 1. 12. 1932 r. Natomiast, wdowy i sieroty nie pobierały nigdy dodatku mieszkaniowego, zatem prośby ich o zwrot tej opłaty są bezprzedmiotowe. Wreszcie emerytom b. państw zaborczych (cywilnym i wojskowym) przysługuje zwrot 8% opłaty od dodatku mieszkaniowego również od 1. maja 1932 r. do 31. marca 1934 r. tj. do czasu wygaśnięcia wypłaty dodatku mieszkaniowego, z tym, że potrącenie tej opłaty z emerytur tych osób obowiązuje w dalszym ciągu.

Wdowy i sieroty mają tylko wtenczas prawo żądania tej opłaty, gdy ich mężom lub ojcom ściągano te opłaty za ich życia w czasie od1. maja 1932 do 31. marca1933 r. i to jako spadkobiercy. Podania o zwrot 8% opłaty od dodatku mieszkaniowego należy kierować do tych władz, które przekazują zaopatrzenia emerytalne, albowiem Izby Skarbowe nie przekazują zaopatrzeń emerytom kolejowym, pocztowym, lasów państwowych, przedsiębiorstw państwowych itd.

Izby Skarbowe załatwiają podania swych tylko emerytów kolejno według daty ich wpływu i w miarę otrzymywanych od Ministerstwa Skarbu kredytów.

Zarząd Okręgowego Związku Emerytów, wdów i sierót.

Do wiadomości Dyrektorów szkół średnich, Inspektorów szkolnych i Kierowników Szkół powszechnych.

Zawiadamiamy, że stosownie do orzeczenia N. T. A. z 5 czerwca 1936 r. L. Rej. 1899/33 i z dnia 12. czerwca 1936 6r. L. Rej. 6097/33 należy się dyrektorom szkół średnich, inspektorom szkolnym i kierownikom szkół powszechnych 10% wzgl. 15% dodatek za kierownictwo.

Ministerstwo Skarbu poleciło podległym urzędom sporządzenie wykazów zaległych dodatków celem wypłaty zainteresowanym, jednakowoż każdy zainteresowany musi wnieść o to stosowną prośbę.

Po otrzymaniu potrzebnych kredytów Kuratoria szkolne, względnie Izby Skarbowe przystąpią do zrealizowania wypłat.

Zainteresowani zechcą, nie ociągając się, wnieść odpowiednie prośby do Kuratoriów Okręgów Szkolnych w celu wypłaty dodatków.

Uwiadamiamy wszystkich Czytelników, że adwokat p. Dr. Jan Morawski, Warszawa, Nowy Świat zawarł z nami umowę o zastępstwo tylko w tych wypadkach, w których skargi zostały wniesione do N. T. A. przez innych adwokatów i to wyłącznie w sprawie uchylenia dekretów z roku 1935.

Umowa nasza nie dotyczy tych spraw, które p. Dr. Morawski sam firmuje i wnosi, ani też spraw z innego tytułu.

Komunikat skarbnika

Nadesłane dalsze kwoty na obronę praw wzgl. na Fundusz Prasowy:

Ciężkowice 10 zł., Chodorów 10 zł, Jasło 7 zł, Komyja 4 zł, Krosno 5 zł, Limanowa 20 zł, Łask 10 zł, Radom 5 zł, Ropczyce 10 zł, Witów 6 zł, Balasiński 2 zł, Bocheński 3 zł, Chrzan 1 zł, Cowczyk 1,20 zł, Dymek Leon 2 zł, Gedrojć 1.50 zł, Gudz 3.50 zł, Kubikówna 5 zł, Lantschny 1 zł, Pawłowski 0.50 zł, Piekarczyk 0,60 zł, Rogala Józef 1.50 zł, Schamschula 2 zł, Schinzel 20 zł, Tarlawski 2 zł, Zalewski Stan. i Waga Karol 10 zł, Zwoliński 1 zł, Budrowski 0,50 zł, Trawiński 0,70 zł.

Wydawca: Okręgowy Związek Emerytów w Poznaniu. Odpowiedzialny redaktor **Zygmunt Gizella**

Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego.